

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

SSA del. do SN Dorota Wróblewska

na posiedzeniu - bez udziału stron - w dniu 29 stycznia 2013r.,
po rozpoznaniu w sprawie **Z. C.**, oskarżonego o czyn z art. 276 § 1 k.k.,
wystąpienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 2 stycznia 2013 r., o przekazanie
sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu za względu na dobro
wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy inicjatywę przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. umotywował tym, że jednym ze świadków w sprawie jest sędzia Sądu miejscowo właściwego do rozpoznania sprawy, a sprawa dotyczy usunięcia dokumentów z akt sprawy karnej o sygnaturze V K ..., zawisłej także w tym Sądzie. Te okoliczności miałyby prowadzić do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Stanowisko Sądu występującego na uwzględnienie nie zasługiwało. Względ na dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., tylko wówczas uzasadniałby przekazanie tej sprawy, gdyby wynikały z niej okoliczności prowadzące do rozsądnego przekonania, że Sąd ustawowo właściwy nie jest „odpowiedni” do jej prowadzenia, to jest, że zagrożona jest bezstronność i rzetelność jej rozpoznania.

Z pewnością okolicznością taką nie jest konieczność przesłuchania w charakterze świadka sędziego wykonującego obowiązki w tym samym sądzie, a nawet wydziale. Wszak sprawa nie dotyczy żadnych konfliktów osobistych, a wyłącznie, udokumentowanych odpisami protokołu rozprawy, wykonywanych przez nią czynności zawodowych.

Chybiony był również drugi argument Sądu występującego. Zarzut usunięcia z akt sprawy karnej dokumentów, nawet jeśli była to sprawa rozpoznawana w tym samym wydziale, w najmniejszym stopniu nie stwarza obaw o bezstronność Sądu właściwego przy rozpoznawaniu tej sprawy. Po prostu nie ma żadnego związku pomiędzy tym zarzutem, a wykonywaniem przez Sąd rutynowych obowiązków, wynikających z przepisów procedury karnej.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w części dyspozytywnej postanowienia.